

"Zawsze marzyłem o powrocie do Boca, najpierw jednak chcę wygrać tutaj", Nicolas Burdisso przysięga miłość żółto-czerwonym barwom. "To nie kwestia kontraktu, a celów do osiągnięcia", zapewnia obrońca Romy w wywiadzie dla argentyńskiej agencji *Telam*.

Dodaje: "Powrót do Boca, gdzie się urodziłem i rozwijałem piłkarsko mówiąc, jest pragnieniem, które rośnie od pewnego czasu. Jednak nie jest jeszcze późno i nie było nawet kontaktów w tym sensie. Zanim pomyślę o powrocie do kraju, chcę wygrać coś z zespołem Giallorossich".

W poniedziałek nie zagra jednak z powodu zawieszenia w meczu z Torino. Na jego miejscu wystąpią Marquinhos, który jest u Zemana graczem praktycznie nie do ruszenia oraz Castan, który wrócił ze zgrupowania reprezentacji. Obrońca Romy, który zagrał po raz kolejny w drużynie narodowej na lewej stronie i miał również swoje winy przy straconej bramce mówił po zakończeniu spotkania: *"Teraz udaję się do Rzymu, gdzie mam nadzieję otrzymać wkrótce szansę"*. Ta nadejdzie w związku z zawieszeniem Burdisso.

Autor: abruzzo